

Gabriela Zywar

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: gabriela.zywar@gmail.com

Józefa Tischnera rozumienie pracy

1. Uwagi wstępne

Pracy nie można oddzielić od życia człowieka. Jest jednym z podstawowych obowiązków i praw każdego z nas. Praca jest działalnością odróżniającą człowieka od reszty stworzeń, zakłada bowiem rozumność i celowość działań. Praca jest także szczególnym powołaniem i dobrem człowieka, z którym nierzadko wiąże się trud.

O potrzebie podjęcia tego tematu przekonał mnie sposób, w jaki wiele osób mówi o swojej pracy, odczuwając ją jako przykrą konieczność. Ich zdaniem praca zabiera zdrowie, siły i najlepsze lata życia. Jednakże ludzie żyją pod nieustanną presją jej utraty. Okazuje się, że najczęstszą motywacją wyboru określonego kierunku kształcenia jest wizja znalezienia dobrej pracy. Rozumie się przez to przede wszystkim wysokie zarobki, a także prestiż wykonywanego zawodu. Wynika z tego, że pracę postrzega się przede wszystkim w perspektywie ekonomicznej. W encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens* czytamy natomiast: *Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego społeczeństwa – przez pracę, bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowuje ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także ponieważ bardziej staje się człowiekiem*¹.

Czy praca to tylko pozyskanie środków do życia? Jest jednym z głównych celów, ale nie najważniejszym. Prócz tego wymiaru są też inne, istotne dla człowieka aspekty pracy, które postaram się ukazać za pomocą filozofii ks. Józefa Tischnera.

W pierwszej części przedstawiam dwojaki charakter pracy: przedmiotowy i podmiotowy. W sensie przedmiotowym ukazuje się ją jako działalność człowieka zmierzającą do wyprodukowania czegoś w materii. W sensie podmiotowym praca ma doskonalić jej twórcę, czyli człowieka.

Następnie zwracam uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z pojmowania pracy wyłącznie w kategoriach zysku i sukcesu. Zagrozeniem człowieka pracy jest jego uprzedmiotowienie. Dobra materialne są środkiem, a nie celem życia. Celem pracy jest zawsze człowiek.

Na koniec chciałabym ukazać pracę jako sposób doskonalenia człowieka we wszystkich jego wymiarach. Dokonuje się ono na drodze współpracy z innymi poprzez dialog.

¹ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 9.

Człowiek dzięki pracy wchodzi w relację z Bogiem, z innymi, z samym sobą, dzięki czemu odkrywa cel własnego życia.

2. Przedmiotowy i podmiotowy charakter pracy

Praca posiada dwa wymiary: przedmiotowy i podmiotowy. W znaczeniu przedmiotowym jest całością działalności, zasobów, narzędzi i technik, którymi posługuje się człowiek, aby – zgodnie ze słowami Księgi Rodzaju – czynić sobie Ziemię poddaną². Mówiąc krótko: praca w tym wymiarze jest działalnością zmierzającą do wyprodukowania czegoś w materii³. Sposób tej działalności ulega nieustannym przemianom. Rozwój nauki i techniki znacząco wpłynęły na środowisko pracy człowieka. Technika jest zespołem narzędzi, które mają ułatwiać i usprawniać pracę. Dzięki nim zwiększa się jej wydajność i jakość. Technika ma służyć człowiekowi i jeśli tak się ją pojmuje jest dobrem. Ksiądz Tischner ostrzega jednak przed niewłaściwym jej wykorzystaniem. Mechanizacja bowiem może pozbawiać ludzi zatrudnienia, sprawiać wrażenie, że to maszyna pracuje, a człowiek jedynie ją obsługuje. Technika ma pomóc „panować nad ziemią”, ale w żadnym wypadku nie może zastąpić człowieka. Nawet najbardziej nowoczesna maszyna nie posiada wartości sama w sobie, jej twórcą jest człowiek, któremu ma służyć⁴.

Podmiotowy charakter związany jest z człowiekiem jako wykonawcą pracy, bytem obdarzonym przez Boga szczególną godnością osobową. Encyklika Jana Pawła II potwierdza: *Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa*⁵. Praca jest czymś więcej niż tylko przetwarzaniem materii. Pierwszorzędnym jej celem jest rozwój samego człowieka.

Ksiądz Józef Tischner podkreśla wartość każdego rodzaju pracy: fizyczna, umysłowa czy artystyczna każda z nich jest źródłem rozwoju człowieka przez wzgląd na godność podmiotu⁶. Wykonywanie nawet najbardziej mechanicznych czynności, jak np. praca przy taśmie produkcyjnej, nie może być traktowana przedmiotowo, bo sprawcą tej działalności jest człowiek, a wytwory jego pracy będą służyły także innym. Nawet najnowocześniejsza technologia nie zastąpi człowieka.

Dokonane rozróżnienie na pracę w sensie przedmiotowym i podmiotowym jest niezwykle ważne. Dostrzegamy, że „panowanie człowieka nad ziemią” przejawia się w obu tych aspektach. Nie możemy ograniczyć się do jednego z nich. Przedmiotowy wymiar pracy znajduje swoje uzasadnienie dopiero w perspektywie podmiotowej. Są to dwa aspekty tego samego zjawiska. Spójność obu wymiarom nadaje człowiek – podmiot i sprawca działań.

² Por. Jan Paweł II, *op.cit.*, 4.

³ Por. M.A. Krąpiec, *Praca*, w: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 431.

⁴ J. Tischner, *W kręgu filozofii pracy*, „Biblioteczka Służby Liturgicznej” 1983, nr 19, s. 15.

⁵ Jan Paweł II, *op.cit.*, s. 6.

⁶ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Znak, Kraków 1992, s. 25.

3. Niebezpieczeństwa związane z pracą

Ksiądz Józef Tischner, który w centrum swoich rozważań zawsze stawia człowieka, mocno podkreśla podmiotowy wymiar pracy. Przekonuje, że nie można oderwać jej od człowieka i potraktować jako odrębną siłę. Autor wykorzystując marksistowską krytykę systemu kapitalistycznego wskazywał na sytuacje, w których próbowano to zrobić. Praca miałaby się stać pewnego rodzaju „towarem”, który można sprzedać na rynku. Z tego powodu zrodziła się trudna do przezwyciężenia sprzeczność pomiędzy dążeniami pracowników i pracodawcy. Pracownik chce otrzymać należyte wynagrodzenie za swoją pracę. Pracodawca dąży natomiast do osiągnięcia jak najwyższego zysku, dlatego chciałby kupić pracę jak najtaniej. Pensje są zaniżane, a nieopłacona część pracy to tzw. „wartość dodatkowa”, z której pracodawca czerpie korzyści. W ten sposób praca jest wyzyskiwana, a skoro jest ona nieodłączna od człowieka wyzysk dotyka bezpośrednio jego. Jednowymiarowe – przedmiotowe podejście do pracy sprawia, że człowiek nie czuje się sobą, praca jest dla niego czymś obcym, jakąś odrębną siłą. Człowiek swobodnie czuje się, gdy nie pracuje⁷.

Ideologia socjalistyczna krytykuje kapitalizm za wyzysk. Jej idee są wzniosłe: solidarność z cierpiącym człowiekiem i spieszenie mu z konkretną pomocą. Występuje w obronie pokrzywdzonych jednak jak trafnie ujął to Tischner *lek okazuje się gorszy od choroby*. Receptą na kapitalizm miało być zniesienie własności prywatnej i uspołecznienie środków produkcji. Idee rozminęły się jednak całkowicie z praktyką. Socjalizm nie likwidując wyzysku ekonomicznego stworzył nową formę niesprawiedliwości – wyzysk moralny. Praca stała się czynnością bezsensowną. Człowiek wkładając w nią całą swą energię, nie widział efektów, czuł się pokrzywdzony. Obiecywano, że będzie lepiej, a było coraz gorzej. Władza próbowała usprawiedliwiać się, przerzucając odpowiedzialność za zaistniałą sytuację na robotników, którzy rzekomo źle pracowali. Oskarżenia powodowały zaburzenia relacji pomiędzy ludźmi. Pracy nadano charakter walki, była ona pracą przeciwko komuś. Z takim jej pojmowaniem możemy spotkać się również współcześnie. Praca jest walką o dobrobyt, o stworzenie sobie jak najlepszych warunków życia. Sama chęć pomnażania bogactwa nie gorszy nikogo chyba, że staje się naczelnym celem życia i nie jest prowadzone w moralnym charakterze. Nasze dorabianie się nie może być walką, bo ucierpi na tym człowiek⁸.

Istota pracy zawiera się więc nie tyle w przedmiotowym, co w podmiotowym rozumieniu wartości ludzkiego działania. Praca nie może być nastawiona tylko i wyłącznie na zysk, przede wszystkim ma zaspokajać osobowe potrzeby człowieka. Nie wystarczy dać pieniądze. Człowiek musi jeszcze wiedzieć, po co pracuje, znać sens wykonywanych czynności i widzieć owoce swojej pracy. Inaczej zamiast ubogacać praca będzie niszczyć jego podmiotowość.

⁷ Por. J. Tischner, *Polski kształt dialogu*, Znak, Kraków 2002, s. 63.

⁸ J. Tischner, *Polski kształt dialogu...*, op.cit., s. 276–277.

4. Praca jako dialog

Szukając podobieństw pomiędzy błędami popełnianymi w socjalizmie i kapitalizmie ks. Józef Tischner wskazywał nie tylko na wyzysk. Twierdził, że oba te systemy fałszywie pojmują pracę widząc w niej formę walki. Praca natomiast to budowanie międzyludzkiej solidarności. Dla Tischnera stała się prawdziwą współpracą ludzi, o czym świadczą słowa: *Praca jest dialogiem. Ludzie, którzy pracują, rozmawiają. Praca rodzi się z rozmowy i jest jej dalszym rozwinięciem. Rozum wewnętrzny ludzkiej rozmowy jest również rozumem wewnętrznym pracy. Wewnętrzny rozum rozmowy nazywa się porozumieniem. Rozmowa dochodzi do swej istoty, gdy staje się porozumieniem. Podobnie praca. Ona również dochodzi do swej istoty, gdy staje się współpracą. Jak kłótnia jest patologią mowy, tak walka jest patologią pracy Każde porozumienie ma w sobie coś nietykalnego, coś świętego, ponieważ odsłania prawdę o człowieku jako istocie zdolnej do miłości. Podobnie współpraca. Także w niej pali się iskra miłości*⁹. Trafną analogią jest zestawienie pracy i mowy. Słowa zostają zastąpione przez wytwory ludzkiego działania. Dzięki pracy, której twórcą i adresatem jest człowiek nabierają one znaczenia. Celem jest więc produkowanie przedmiotów znaczących, posiadających wartość. Porozumienie jest warunkiem koniecznym właściwego funkcjonowania struktur społecznych. Dopiero dzięki niemu potrafimy odczytać znaczenie przedmiotów, które nas otaczają. Tischner podkreśla, że praca tworzy wspólnotę opartą na takich wartościach, jak zaufanie, solidarność i prawda. Są one niezbędne w międzyludzkich relacjach¹⁰. Praca ma służyć nie tylko podtrzymywaniu życia, ale także rozwijać je, nadawać mu głębszy sens. Stąd wynika, że ludzie są sobie nawzajem potrzebni. Praca rolnika, budowniczego, lekarza, praca artysty, filozofa, księdza, służy podtrzymaniu życia i nadaje mu głębszego sensu. Nasz rozwój zawdzięczamy innym ludziom – *praca jest pracą dla innych, wraz z innymi, pod władzą innych*¹¹. Nie pracujemy wyłącznie dla siebie, ale także dla człowieka, który jest obok mnie, dla mojej rodziny, rozszerzając się na naród, dla wspólnego dobra.

Godność człowieka opiera się na sumieniu, dlatego też słowo solidarność jest nadal aktualne, nie straciło swego sensu i blasku. Nie może stracić na aktualności, bo ta cnota rodzi się w człowieku samoistnie, nie potrzeba, a nawet nie można narzucać jej z zewnątrz. Ujawnia się spontanicznie, z potrzeby serca, jest wyrazem dobrej woli człowieka i budzi w ludziach dobrą wolę. Solidarność, jest wydarzeniem nie tylko ekonomicznym czy społecznym, ale przede wszystkim etycznym. Tischner pisze o niej: *Rzecz dotyka godności człowieka. Godność człowieka opiera się na jego sumieniu. Najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień*¹².

Do tej pory przedstawiano pracę w wymiarze: ekonomicznym, społecznym, osobowo-twórczym. Do tych trzech ks. Tischner dołącza jeszcze jeden: soteryczny, inaczej zbawczy charakter pracy. Autor mówi: *Rzecz w tym, że „ekonomia pracy”, jest w chrześcijańskiej wizji egzystencji ludzkiej integralną częścią „ekonomii zbawienia”. Stając przy warsztacie swej codziennej pracy, człowiek rozgrywa walkę nie tylko o ilość i jakość*

⁹ Tamże, s. 277.

¹⁰ Tamże, s. 277–288.

¹¹ J. Tischner, *Idąc przez puste Błonia*, Znak, Kraków 2005, s. 97.

¹² J. Tischner, *Etyka solidarności...*, op.cit., s. 12.

„chleba powszedniego”, *lecz także, a nawet przede wszystkim, walkę o swe ostateczne, zbawcze wyzwolenie*¹³.

W Piśmie Świętym praca przedstawiana jest na dwa sposoby: jako szczególne powołanie nadane człowiekowi przez Boga oraz trud nałożony na pracę jako karę za grzech. Popelnione przewinienie sprawiło, że praca została obarczona szczególną uciążliwością. Stopniowe uwalnianie się od winy ma dokonywać się dzięki wysiłkowi towarzyszącemu codziennej pracy człowieka.

Wino i chleb to symbole społecznej pracy człowieka. W nich łączy się wysiłek wszystkich ludzi. Praca jest źródłem i podstawą składanej podczas Eucharystii ofiary. Zbawczy charakter ludzkiej działalności staje się przez to bardziej widoczny. Bez chleba i wina nie byłoby Eucharystii, nie byłoby Zbawienia. Człowiek poprzez pracę ma udział w zbawczym planie Chrystusa¹⁴.

5. Zakończenie

Powyższe uwagi stanowią zaledwie zarys koncepcji pracy w ujęciu ks. Józefa Tischnera. Starałam się ukazać, pracę jako zjawisko wielowymiarowe. Nie można postrzegać jej wyłącznie w perspektywie ekonomicznej, jak nierzadko się to czyni. Praca jest wielką wartością człowieka i ma służyć przede wszystkim rozwojowi jego człowieczeństwa. Ma czynić jego życie sensownym. Kresem i spełnieniem pracy jest jej zbawczy charakter. Praca spełnia, więc nie tylko ziemskie pragnienia człowieka, ale daje nadzieję „pozaziemskie”. Jak pisze ks. Józef Tischner: *Człowiek jest istotą, która, aby żyć potrzebuje jakiejś nadziei. ...Każda z [...] nadziei zawiera w sobie obietnicę jakiegoś ocalenia dla człowieka, w każdej, więc kryje się jakaś idea ludzkiego cierpienia*¹⁵.

The understanding of Józef Tischner's work

Summary

Work cannot be separated from human life. Nowadays, the concept of work has been usually perceived only from an economic perspective as a factor of production process. Does acquiring the means of livelihood is the only value of human work? No doubt, it is a very basic goal, but not the only one. Besides this dimension, there are many other important aspects of human work.

In the first part of my paper, I point out two possible understanding of the phenomenon of human work – an objective and a subjective one. The objective sense has to show how men reign over the earth (material production). The subjective one emphasizes the dignity of human person (philosophical anthropology and ethics). According to Tischner it would be a mistake to take into account only the objective meaning of work, since the moral sense would have been omitted.

In the second part, I will adduce the dangers to the proper understanding of human work which arise when one chooses the wrong concept of man (philosophical anthropology). In the philosophical understanding, work is

¹³ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Znak, Kraków 1992, s. 72.

¹⁴ Tamże, s. 73.

¹⁵ J. Tischner, *Polski kształt dialogu*, Znak, Kraków 2002, s. 110.

a derivative of the accepted vision of man. In order to avoid the situation of objectifying of man (problem of reification), we should conceive him as a personal being who creates himself in the process of work.

In the final part of my presentation, the phenomenon of work is discussed as a mean of improvement and perfection of human being which is done in cooperation with others. By the means of work man enters into relations with God, with the material world, with others (the social world) and with himself. By the above mentioned means she discovers the purpose of her life.

Key words: *Józef Tischner, work, value, dialogue, solidarity*